

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **A. K.**

skazanej z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

po zbadaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 4 marca 2015 r.,

wniosku złożonego przez W. K. i K. K. o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego

z dnia 21 lipca 2009 r.,

na podstawie art. 545 § 1 k.p.k. w zw. z art. 430 § 1 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k., art. 639 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. wniosek pozostawić bez rozpoznania;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego obciążyć wnioskodawców.**

### UZASADNIENIE

A. K. została skazana za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. przez Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 19 marca 2009 r., sygn. akt ...56/08, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. akt ... 115/09. O wznowienie postępowania wystąpili, działając przez pełnomocnika, W. K. i K. K. Jako podstawę prawną wniosku wskazali przepisy art. 540 § 1 pkt 2 lit. a w zw. z art. 542 § 1 i art. 544 § 2 k.p.k., przedstawili też okoliczność, która – ich

zdaniem – uzasadnia wznowienie. Do wniosku dołączyli odpis skrócony aktu zgonu A. K. oraz zakomunikowali, że są jej spadkobiercami i osobami najbliższymi. Wezwani do udzielenia bliższej w tym zakresie informacji, z uwzględnieniem treści art. 115 § 11 k.k., uściślili, że A. K. była ich ciotką oraz że pozostawali z nią, aż do jej śmierci, we wspólnym pożyciu w rozumieniu wymienionego przepisu. Wynika to z tego, że zawsze byli blisko związani z A. K., że przed śmiercią z nimi mieszkała i prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, jak też była pod ich opieką z uwagi na stan zdrowia, a kiedy przebywała w szpitalu jedyną osobą upoważnioną do otrzymywania informacji o jej stanie zdrowia była W. K.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Opierając się na przedstawionej przez wnioskodawców informacji, należy uznać, że nie są oni osobami najbliższymi dla skazanej A. K., zatem nie przysługuje im określone w art. 542 § 2 k.p.k. prawo złożenia wniosku o wznowienie postępowania na jej korzyść. W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że chociaż wnioskodawcy korzystają z pomocy fachowego pełnomocnika, to określając A. K. jako swoją ciotkę, które to miano potocznie bywa nadawane osobom o różnym stopniu pokrewieństwa, nie sprecyzowali, jakie pokrewieństwo konkretnie łączy każdego z nich ze skazaną. Nawet jednak gdyby w grę wchodziło pokrewieństwo możliwie najbliższe, tj. A.K., o której wiadomo, że nosiła nazwisko rodowe K. (odpis aktu zgonu k. 8 akt sprawy) była siostrą matki, względnie ojca każdego z wnioskodawców, ta relacja nie pozwalałaby uznać, że jest on dla niej osobą najbliższą. Zgodnie bowiem z art. 115 § 11 k.k. relacjami rodzinnymi dającymi status osoby najbliższej są relacje łączące stronę procesu z małżonkiem, wstępnym, zstępnym, rodzeństwem, powinowatym w tej samej linii lub stopniu, osobą pozostającą w stosunku przysposobienia oraz jej małżonkiem. Wyliczenie to jest kompletne i nie może być rozszerzone na inne osoby, w tym również na dzieci rodzeństwa, względnie rodzeństwo rodziców, kiedy to zachodzi pokrewieństwo trzeciego stopnia w linii bocznej (zob. np. A. Wąsek w: M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 2001, s. 398-399).

Tę przeszkodę dla uznania ich za osoby najbliższe dla skazanej zdają się dostrzegać wnioskodawcy, skoro starają się przekonać, że pozostawali ze skazaną

we wspólnym pożyciu, co w świetle art. 115 § 11 k.k. byłoby osobnym tytułem do uznania ich za osoby najbliższe dla skazanej. Okoliczności przedstawione przez wnioskodawców nie pozwalają jednak przyjąć, że relacje łączące ich ze skazaną były takie, które cechuje pozostawanie we wspólnym pożyciu. Podejmując w tym względzie rozważania należy wskazać, że termin „wspólne pożycie”, którym ustawodawca posługuje się nie tylko w Kodeksie karnym i w Kodeksie postępowania karnego, czy w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, ale też w innych aktach prawnych, nie jest interpretowany jednolicie, chociaż niewątpliwie przeważa takie jego rozumienie, które za wspólne pożycie uznaje jedynie relację pomiędzy dwiema osobami, które chociaż nie zawarły związku małżeńskiego, pozostają jednak w stosunkach faktycznych takich jakie charakteryzują stosunki pomiędzy małżonkami. Zarazem wskazuje się, że nawet bardzo intensywna więź psychiczna pomiędzy osobami, np. zstępnymi oraz wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego nie uzasadnia nazwania tych relacji „wspólnym pożyciem”, bowiem przybierają one wtedy zwykle postać opieki, pieczy czy przyjaźni [zob. np. uchwały SN: z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 26/02, OSNC 2003, z. 2, poz. 20; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 65/12, OSNC 2013, z. 5, poz. 57, w której nadto dopuszczono możliwość pozostawania we wspólnym pożyciu osób tej samej płci; postanowienie SN z dnia 7 lipca 2004 r., II KK 176/04, LEX nr 121668; także T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, Warszawa 2014, s. 632; L. K. Paprzycki w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz (red. J. Grajewski), t. I, Warszawa 2010, s. 646]. Należy też jednak odnotować głosy, które powyższe rozumienie pojęcia „wspólne pożycie” podważają i opowiadają się za szerokim jego pojmowaniem, w szczególności, by za osoby pozostające we wspólnym pożyciu, a w konsekwencji najbliższe, uznawać takie, które – niezależnie od ich płci i wieku – razem ze sobą żyją, co zakłada prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oraz określoną więź psychiczną, natomiast niekoniecznie fizyczną [np. J. Majewski w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz (red. A. Zoll), Warszawa 2007, s. 1207-1210; wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., III KK 268/12, LEX nr 1311768, w którym wskazano, że „w każdym przypadku osób wspólnie zamieszkujących ze sobą, możliwe jest występowanie takiej więzi emocjonalnej, która uzasadni przypisanie im statusu osób najbliższych”]. Trudności w

wypracowaniu prawidłowego rozumienia przedmiotowego pojęcia potęgują występujące w praktyce sytuacje, kiedy brak elementów uważanych za istotne z punktu widzenia pozostawania osób we wspólnym pożyciu, np. więzi fizycznej lub wspólnego zamieszkiwania, nie musi prowadzić do wniosku, że takie pożycie nie istnieje (zob. powołaną wcześniej uchwałę SN z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 65/12). Z kolei jeżeli za decydujące uznać istnienie szczególnego rodzaju więzi emocjonalnej, co zaakcentowano we wspomnianym postanowieniu SN z dnia 21 marca 2013 r., III KK 268/12, oraz w uchwale SN z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 65/12, to ten element jednak zanegowano w uchwale SN z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 26/02, a wiadomo też, że zdarza się, iż pomiędzy osobami pozostającymi we wspólnym pożyciu, więź uczuciowa jest całkiem nikła. Należy nadto wziąć pod uwagę, że również w świetle art. 185 k.p.k., mówiącym o możliwości zwolnienia od złożenia zeznania, istnienie silnej więzi emocjonalnej lub uczuciowej nie jest elementem decydującym o pozostawaniu we wspólnym pożyciu, a jedynie mogącym świadczyć o pozostawaniu w „szczególnie bliskim stosunku osobistym”, za który też może być uznane sprawowanie faktycznej opieki nad określoną osobą (zob. T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 650).

Wydaje się, że zarysowane trudności i niejednolitości interpretacyjne przemawiają za indywidualnym traktowaniem konkretnego przypadku, ale też za przyjęciem rozwiązania pośredniego, tj. takiego, które pojęcie wspólnego pożycia nie ogranicza do normalnie funkcjonującego małżeństwa i konkubinatu, jak też zbliżonego do niego pożycia osób tej samej płci, ale też nie przyjmuje, że wspólne pożycie ma miejsce zawsze wtedy, gdy wspólnemu zamieszkiwaniu towarzyszy silna, pozytywna więź emocjonalna. Taka sytuacja jest wszak możliwa w bardzo różnych przypadkach, które jednak nie powinny być traktowane jednakowo, choćby dlatego, by odróżnić pozostawanie w szczególnie bliskim stosunku osobistym, o którym mowa we wspomnianym art. 185 k.p.k., od pozostawania we wspólnym pożyciu. Orzekający w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy opowiada się zatem za uznaniem, że we wspólnym pożyciu pozostają, poza oczywistym domniemaniem wynikającym z instytucji małżeństwa, osoby niezwiązane węzłem małżeństwa, o ile połączone są więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą, jak też osoby, pomiędzy którymi z racji wspólnego długotrwałego życia i przyjęcia określonego modelu tego

życia, doszło do zawiązania relacji tożsamych z najbliższymi relacjami rodzinnymi, o których mowa w art. 115 § 11 k.k., np. relacji występujących pomiędzy rodzicami i dziećmi, bądź pomiędzy rodzeństwem. Takie podejście do zagadnienia każe uznać, że pomiędzy wnioskodawcami W. i K. K. oraz zmarłą skazaną A. K. nie doszło do zawiązania relacji, która pozwalałaby uznać, że osoby te pozostawały we wspólnym pożyciu. Z przekazanych przez wnioskodawców informacji wynika bowiem, że ze skazaną łączyła ich bliska więź, jednak nie odbiegająca w zasadniczy sposób od tej, która występuje w wielu rodzinach, kiedy to młodszy jej członkowie świadczą pomoc starszym, zwłaszcza na tym etapie ich życia, kiedy trudno im samodzielnie funkcjonować, w ramach tej pomocy decydują się na zamieszkanie z nimi pod jednym dachem i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, jak też starają się o zapewnienie koniecznej pomocy lekarskiej i interesują się postępowaniem w leczeniu. Tego rodzaju relacja, widoczna w przypadku wnioskodawców i skazanej A. K., ma wszelkie cechy sprawowania opieki, łączącej się z pozostawaniem w bliskim lub nawet szczególnie bliskim stosunku osobistym, jednak nie z pozostawaniem we wspólnym pożyciu. Nie zmienia tej konstatacji fakt, że skazana uczyniła wnioskodawców swoimi spadkobiercami, bowiem tę decyzję jej woli wypada traktować jako potwierdzenie nie wspólnego pożycia, ale wspomnianego stosunku osobistego.

Mając na uwadze przedstawione względy, Sąd Najwyższy uznał, że przedmiotowy wniosek został złożony przez osoby nieuprawnione i orzekł jak w postanowieniu, o kosztach postępowania rozstrzygając po myśli art. 639 k.p.k.